

MARCIN BĘDKOWSKI
ORCID: 0000-0002-2787-9487

Instytut Języka Polskiego
Uniwersytet Warszawski

„Jasnościowcy”. O stylu naukowym Szkoły Lwowsko-Warszawskiej z perspektywy idei prostego języka (rekonesans)

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie tradycji „jasnościowców”, to jest członków Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, jej postulatów metodologicznych oraz stylu naukowego. Artykuł składa się z trzech zasadniczych części. W pierwszej autor przedstawia sylwetkę Kazimierza Twardowskiego jako nauczyciela i odnosi się do opisanego przez niego problemu jasności i niejasności stylu. W części drugiej autor rekonstruuje charakterystykę języka i stylu Szkoły przedstawioną przez Marię Rzeuską oraz konfrontuje ją z receptami na zrozumiałość wypowiedzi sformułowanymi przez Walerego Pisarka. W części trzeciej autor przedstawia wyniki przeprowadzonych analiz tekstowych ilustrujących, w jaki sposób postulaty jasności i uzasadnienia odzwierciedlały się w stylu pism wybranych reprezentantów SLW. Wstępne wyniki potwierdzają, że deklarowana przez przedstawicieli dążność do jasnego wysłowienia myśli przejawia się w ich tekstach. Przedstawione wyniki zdają się także świadczyć o potrzebie rewizji różnych obserwacji ilościowych dotyczących stylu naukowego na większych próbkach.

Słowa kluczowe: Szkoła Lwowsko-Warszawska, styl naukowy, prosta polszczyzna, postulat jasności.

Wprowadzenie

W zaproszeniu do nadsyłania tekstów do kolejnych numerów czasopisma „Oblicza Komunikacji” redaktorzy wskazali wiele obszarów tematycznych, mogących stanowić podstawę przygotowywanych tekstów. Zgodnie z zamierzeniem redaktorów były to tematy dotyczące szeroko rozumianego zagadnienia prostego języka; znalazły się wśród nich zagadnienia historyczne i merytoryczne, osadzone w kontekście zarówno czysto teoretycznym, jak i praktycznym.

Po zapoznaniu się z treścią zaproszenia uznałem, że wartościowe mogłoby być opisanie jasnościowej tradycji Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Jest to temat wpisujący się w obszary tematyczne wymienione w zaproszeniu, takie jak idea prostoty języka w ujęciu historycznym, prostota jako kategoria perswazyjna, zrozumiałość tekstu z perspektywy nauk humanistycznych i społecznych, naukowa odmiana polszczyzny, jakościowe i ilościowe metody oceny trudności tekstu.

W niniejszym artykule nie będę w stanie i nie zamierzam wyczerpać tej tematyki. Wręcz przeciwnie: chciałbym naszkicować ogólny — ale możliwie wielowymiarowy — obraz, świadczący o aktualności rozważań „jasnościowców” i uzasadniający potrzebę opracowania obrazu bardziej pogłębionego.

Kim są „jasnościowcy”? Jerzy Pelc objaśniał tę kategorię następująco:

„Jasnościowcami” Tadeusz Kotarbiński nazwał kiedyś żartobliwie tych filozofów, a może szerzej — tych humanistów, którzy się starają myśleć, mówić i pisać w sposób jasny, jednoznaczny i zrozumiały, świadczący o ich kulturze logicznej (Pelc 1999: 110–111).

Na potrzeby swoich rozważań chciałbym nieco zawęzić zakres przywołanego wyrażenia i ograniczyć go do zbioru filozofów niewątpliwie spełniających powyższe kryteria, ale należących przy tym do formacji intelektualnej, którą określa się mianem „Szkoły Lwowsko-Warszawskiej” (dalej: SLW). Innymi słowy chciałbym przyjąć rozumienie tego pojęcia zaproponowane przez Pelca w innym miejscu, gdy stwierdzał:

Do „jasnościowców”, kładących nacisk na uściślanie sformułowań, należy m.in. Kotarbiński i inni uczniowie Twardowskiego oraz uczniowie jego uczniów (Pelc 2016: 558).

Jak powszechnie wiadomo, Szkoła Lwowsko-Warszawska została zapoczątkowana przez Kazimierza Twardowskiego i stanowiła swoisty fenomen polskiej nauki i kultury (zob. Woleński 1985; Brożek, Chybińska 2016). Do grona jej reprezentantów zalicza się między innymi Jana Łukasiewicza, Władysława Witwickiego, Kazimierza Ajdukiewicza, Tadeusza Kotarbińskiego, Tadeusza Czeżowskiego, Izydorę Dąmbką, Władysława Tatarkiewicza, Stanisława Leśniewskiego.

Ograniczenie zakresu, które zaproponowałem powyżej, jest konieczne i zrozumiałe ze względu na cel niniejszego artykułu. Czuję się jednak w obowiązku zaznaczyć, że nie mam nic przeciwko ujęciom rozszerzającym zakres pojęcia jasnościowca. Należy pamiętać, że wyznaczenie ram czasowych oraz składu osobowego SLW nie jest zadaniem łatwym¹, a sprawa trwania Szkoły po zakończeniu II wojny światowej jest dyskusyjna. Jak pisze Jan Woleński:

Tego, czy [SLW] istniała po 1945, nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć. Na pewno istniała w osobach swych żyjących jeszcze przedstawicieli i w ich poglądach. Natomiast [SLW] jako grupa filozofów w pewien sposób zorganizowana i kształcąca nowych swych adeptów przestała istnieć (Woleński 2005: 6).

¹ Zob. na przykład w sprawie Tatarkiewicza i Leśniewskiego (Zegzuła-Nowak 2010; Jadacki 2016).

Odmienne stanowisko zajmuje Jacek Jadacki, który opisuje trzy kolejne fazy rozwoju SLW po roku 1945. Są to odpowiednio: faza destrukcji, restauracji oraz ekspansji (zob. Jadacki 2007). Jeszcze inne stanowisko w odniesieniu do tej sprawy formułuje Jerzy Perzanowski, który „przesadą” nazywa mówienie o „Szkołe Lwowsko-Warszawskiej”. Uznaje on bowiem, że istniały dwie szkoły. Lwowska — filozoficzna — trwająca do roku 1983, roku śmierci Izydory Dąbskiej, oraz warszawska — logiczna (zob. Perzanowski 2009). Jego zdaniem to ta ostatnia — wraz z Lwowsko-Warszawką Szkołą matematyczną — stanowi jedno z najwybitniejszych osiągnięć polskiej myśli w historii.

Bez pretensji do rozstrzygania tej kwestii warto zauważyć, że do jasnościowców zalicza się także niekiedy Jerzego Pelca, Klemensa Szaniawskiego i Bogusława Wolniewicza (zob. Hołówka, Siek, Hołówka 2018: 109). Na tej podstawie bez większych trudności można by do tej grupy zaliczyć także na przykład Jana Woleńskiego, Mariana Przełęckiego, Jacka Jadackiego czy Annę Brożek — to jest kolejne pokolenia uczniów przedstawicieli SLW, a zarazem badaczy jej historii.

Ważniejsze niż rozstrzygnięcie kwestii periodyzacyjnych i kategoryzacyjnych wydaje mi się w tym miejscu podkreślenie zasady stanowiącej o jedności metodologicznej SLW. Już sam Twardowski zauważał, że:

Zasadnicza cecha charakterystyczna tej Szkoły tkwi w dziedzinie formalno-metodologicznej: polega mianowicie na dążeniu do możliwie największej precyzji i ścisłości w myśleniu i wyrażaniu myśli, jak również na możliwie wyczerpującym uzasadnieniu tego, co się głosi, oraz na poprawności dowodu (Twardowski 1926/2014: 47–48).

Dążenie do jasności myśli, precyzji i ścisłości w ich wyrażaniu oraz formułowania poprawnych uzasadnień głoszonych tez konstytuowało trzon metodologiczny SLW (zob. Brożek *et al.* w druku; Będkowski w druku). Dążenie to i ideał za nim stojący znalazły swój wyraz w tak zwanych postulatach jasności (ścisłości) i krytycyzmu (uzasadnienia). Ideał ten rozlewał się także poza ścisły zakres SLW i był podzielany przez osoby z nią niezwiązane. Nie bez powodu — jak widzieliśmy — Pelca skłonny był obejmować nazwą „jasnościowiec” nie tylko filozofów, lecz badaczy-humanistów w ogóle i trafnie wskazywał na kulturę logiczną jako zasadniczy fundament postawy jasnościowej.

Dąbska w podobny sposób charakteryzowała to, co wspólne przedstawicielom SLW, przy czym jako osobny komponent wyodrębniła wspólny język naukowy:

To, co stworzyło podstawę wspólnoty duchowej tych ludzi, to była nie treść nauki, tylko sposób, metoda filozofowania i wspólny język naukowy. Dlatego wyjść z tej szkoły mogli spirytualiści i materialiści, nominaliści i realiści, logistycy i psychologowie, filozofowie przyrody i teoretycy sztuki (Dąbska 1948: 17).

W mojej ocenie to właśnie uniwersalność postulatu jasności i uzasadnienia przemawia za tym, że warto przypomnieć tę formację intelektualną oraz jej postulaty w tomie, który w szeroko zakrojony sposób podchodzi do idei prostoty języka. Postulat ten opiera się na pojęciu kultury logicznej, która powinna być udziałem każ-

dego wykształconego człowieka. Nie ma on charakteru lokalnego, nie jest wyłącznie specyfiką SLW. Jest on wyrazem postawy do pewnego stopnia racjonalistycznej, a właściwie: antiirracjonalistycznej.

Niniejszy artykuł składa się z trzech części. W pierwszej przedstawię sylwetkę Kazimierza Twardowskiego i odniosę się do opisanego przez niego problemu jasności i niejasności stylu. W części drugiej przywołam charakterystykę języka i stylu SLW przedstawioną przez Marię Rzeuską oraz skonfrontuję ją z receptami na zrozumiałość wypowiedzi sformułowanymi przez Walerego Pisarka. W części trzeciej przedstawię wyniki przeprowadzonych analiz tekstowych ilustrujących, w jaki sposób postulaty jasności i uzasadnienia odzwierciedlały się w stylu pism wybranych reprezentantów SLW. W podsumowaniu poruszę kilka wątków uzupełniających przedstawione rozważania.

Twardowski — nauczyciel jasnego stylu

Kamień węgielny tendencji jasnościowej stanowiącej metodologiczny fundament Szkoły położył jej założyciel Kazimierz Twardowski. Za „programową” wypowiedź Twardowskiego uznaje się jego artykuł *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym* (1919), jednakże realną siłę oddziaływania należy przypisać przykładowi dawanemu przez samego Twardowskiego i jego stylowi pracy z uczniami (zob. choćby Zegzuła-Nowak 2012; Słoniewska 1978; Sośnicki 1959; liczne wspomnienia o Twardowskim — Kotarbiński 1959).

Jeden z pierwszych uczniów Twardowskiego — Władysław Witwicki — wspominał jego zdolności do przejrzyściego ujmowania nawet najbardziej skomplikowanych problemów filozoficznych. W następujący sposób opisywał popularność wykładów swojego nauczyciela:

Zaraz zaczęły po mieście krążyć niewiarygodne pogłoski, że na tych wykładach i ćwiczeniach można wszystko rozumieć, o czym się tam słyszy i mówi. Nie ma żadnego bujania i żargonu wtajemniczonych. Każdy wyraz się objaśnia i zawsze wiadomo, o co chodzi, choćby szło o zagadnienia trudne i niepopularne. To ściągало na jego wykłady tłumy coraz większe. Niektórzy chodzili przez ciekawość, czy to możliwe w ogóle, żeby rozumieć zagadnienia filozoficzne, nie będąc specjalistą, i czy można o tych sprawach mówić zrozumiale, będąc specjalistą. I to, i tamto okazało się możliwe, bo rzeczywiście (Witwicki 1938/1982: 269–270).

W podobny sposób wspomina Twardowskiego inny z jego pierwszych uczniów, wybitny logik Jan Łukasiewicz:

Główna rzecz, jaką zawdzięczam Twardowskiemu, to nie wiedza logiczna czy filozoficzna, ani ścisłość myślenia, tylko zdolność do jasnego układania i przedstawiania najtrudniejszych nawet zagadnień i poglądów. Twardowski miał tę zdolność w wysokim stopniu i ja starałem się jakoś podpatrzeć, jak to się robi. Dzięki temu, że Twardowski umiał jasno myśleć i jasno mówić, był on doskonałym nauczycielem i miał tylu uczniów (Łukasiewicz 1949/2009/2010: 361).

Wagę tych uwag łatwiej zrozumieć, jeśli uświadomimy sobie, że w tym czasie na katedrach filozoficznych wciąż jeszcze panowała filozofia postromantyczna. Maria Rzeuska — autorka artykułu *O języku, stylu i polszczyźnie filozofów szkoły Twardowskiego* — nazywa ten czas „okresem pokutującego jeszcze języka filozofii romantycznej i poromantycznego idealizmu, przesiąkniętej niemczyzną, oczyszczonej w znacznej mierze przez okres pozytywizmu, ale nie uprawionej dostatecznie” (Rzeuska 1969: 314).

Swoją dwustronicową rozprawę *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym* Twardowski rozpoczyna właśnie od spostrzeżenia dotyczącego języka filozofii niemieckiej:

Często można się spotkać z utyskiwaniem na niejasny i zawiliły sposób, w który filozofowie niekiedy wyrażają swe myśli. Zwłaszcza o filozofach niemieckich utarło się zdanie, że styl ich bywa wielce nieprzejrzysty. I trudno — *exceptis excipiendis* — zdaniu temu odmówić słuszności, choć nie można zaprzeczyć, że bywają też filozofowie innych narodowości obarczeni — chociaż rzadziej — tą samą wadą (Twardowski 1919: 203).

Jako próbka nieprzejrzystego stylu niech posłuży pierwszy akapit rozdziału *Krytyki czystego rozumu* Immanuela Kanta pod tytułem *O niemożliwości kosmologicznego dowodu na istnienie Boga* (w przekładzie Piotra Chmielowskiego)²:

Było coś całkiem nienaturalnego i wybrykiem jeno dowcipu szkolnego, gdy się z zupełnie dowolnie powziętej idei chciało wydłubać istnienie samegoż odpowiadającego jej przedmiotu. Istotnie, nigdy by na tej drodze nie podejmowano próby, gdyby nie poprzedziła jej potrzeba rozumu naszego przyjęcia dla egzystencji w ogóle czegoś koniecznego (przy czym by się można było zatrzymać we wznoszeniu się w górę) i gdyby rozum ze względu, iż ta konieczność musi być bezwarunkową i pewną *a priori*, nie został zmuszony do szukania pojęcia, które by, jeśli można, czyniło zadość takiemu żądaniu i dawało poznać istnienie zupełnie *a priori*. Mniemano, że je znaleziono w idei jestestwa najrealniejszego ze wszystkich; i użyto jej tylko do bardziej określonej wiedzy o tym, o czym już skądinąd miano przekonanie czy wmówienie, że musi istnieć, mianowicie o jestestwie koniecznym. Jednakże utajono ten naturalny pochod rozumu, i zamiast kończyć na tym pojęciu, próbowano zaczynać od niego, by wyprowadzić konieczność istnienia, chociaż ono miało ją tylko uzupełnić. Stąd to wynikł chybiony dowód ontologiczny, nie dający nic zadowalającego ani dla naturalnego a zdrowego rozsądku, ani też dla badania szkolnego (Kant 1781/2015: 194).

Nie trzeba przeprowadzać głębokich analiz, by zauważyć, że w powyższym przekładzie szczególnie wymagająca jest jego składnia, mniej zaś jego leksyka. Choć — oczywiście — na zrozumiałość wypowiedzi mają wpływ oba te aspekty wypowiedzi. Przepuszczenie to potwierdza odwołanie się do wskaźnika mglistości FOG-PL, który wynosi 19,6 dla form niezlematyzowanych, natomiast dla form zlematyzowanych — 17,7 (zob. Pisarek 1969; Seretny 2006; Broda *et al.* 2010). Tekst ten należy zatem do grupy tekstów trudnych, do zrozumienia których wymagane jest wyższe wykształcenie (jeśli literalnie interpretować wartość wskaźnika — to jest jako wymaganą liczbę lat edukacji — to nawet doktorat).

² Zazwyczaj styl filozofii niemieckiej ilustruje się — nie bez złośliwości — fragmentami zaczerpniętymi Hegla. Fragment z Kanta wybrałem bez owej szczególnej złośliwości, sądzę, że bez zbędnej przesady ilustruje on trudności stylu filozoficznego.

Wróćmy do wywodu Twardowskiego. W dalszej części swojego artykułu autor zauważa, że zasadniczo nie ma zagadnień filozoficznych, o których nie można by jasno pisać. To nie w skomplikowaniu opisywanych spraw tkwi źródło niejasności pism filozoficznych. Przekonanie o prostej zależności między niejasnością stylu a głębią treści — to, co niejasne, jest głębokie — uznaje za błąd logiczny.

Twardowski doszukuje się innej zależności: kto jasno myśli, ten jasno pisze — a zatem: kto pisze niejasno, ten nie myśli jasno. Ta zależność jest ufundowana jego zdaniem na ścisłym związku między myślą a mową, szczególnie ścisłym w wypadku myśli abstrakcyjnych — w których wypadku myślenie nie może obyć się bez słownego wyrazu.

Na tle tych spostrzeżeń i też szczególnie dosadnie brzmi ostatni fragment, a zwłaszcza konkluzja artykułu:

Otóż jeśli powyższe uwagi są słuszne, uwalniają nas one w znacznej mierze od obowiązku łamania sobie głowy nad tym, co właściwie myśli autor filozoficzny, piszący stylem niejasnym. Odgadywanie jego myśli tylko wtedy przedstawiać będzie rzecz godną wysiłku, jeżeli skądinąd nabyliśmy przekonania, że myśli jasno, że więc niejasność stylu pochodzi w danym wypadku z skażenia tekstu albo z pośpiechu w spisywaniu dzieła. Jeżeli zaś nie mamy tego przekonania, wtedy możemy spokojnie przyjąć, że autor nie umiejący myśli swych wyrazić jasno nie umie też myśleć jasno, że więc myśli jego nie zasługują na to, by się silić na ich odgadywanie (Twardowski 1919: 205).

Diagnozy i tezy dotyczące źródeł niejasnego stylu stanowią *loci communes* nie tylko SLW, lecz właściwie całego nurtu tak zwanej filozofii analitycznej. To właśnie styl wypowiedzi naukowej jest jednym z kandydatów na kryterium demarkacji między filozofią analityczną i nieanalityczną (zob. np. Overgaard, Gilbert, Burwood 2013; Dąbrowski 2011). W pracach kolejnych pokoleń przedstawiciele SLW i jej badacze powracają wątki dotyczące związku języka i myślenia (zwłaszcza abstrakcyjnego, zob. na przykład Wolniewicz 2003; Brożek 2015), rozważania nad funkcjami stylu niejasnego i metafory — w tym także jako niosącego pozory głębi (zob. na przykład Nowaczyk 2006; Pelc 2000a), oskarżenia filozofów niemieckich o wyjątkowy obskurantyzm i analizy fragmentów ich pism (zob. na przykład Woleński 1995).

Co interesujące, artykuł Twardowskiego spotkał się z różnymi zarzutami (zob. Woleński 1997: 85–96). W tym — z zarzutem o... niejasność (zob. Jadacki 2018). Wypada odnotować, że istotnie kategoria jasności nie została przez Twardowskiego zdefiniowana. Wyjątkowo trafne wydają się uwagi polemiczne Romana Ingardena, który wskazywał, że jasność powinna być relatywizowana do odbiorcy (na którą to uwagę Twardowski przystał) oraz że właściwa relacja między jasnością myśli i mowy przebiega następująco: kto niejasno myśli, ten niejasno pisze (Ingarden 1920).

Postawa i liczne prace Twardowskiego stanowiły przykłady realizacji postulatów jasności i krytycyzmu (ich pełniejsze omówienie na przykład w Brożek *et al.* w druku; Będkowski w druku). Jak już wspomniałem, kolejne pokolenia uczniów Twardowskiego dążyły do lepszego, głębszego ich ujęcia (zob. na przykład Przełęcki 1998). W tym miejscu nie chciałbym referować tych dyskusji, lecz jedynie wskazać kilka późniejszych i pogłębionych ujęć — nie tyle samych postulatów, ile narzędzi-

-kategorii pojęciowych służących ich realizacji. Otóż kategorie te sformułowano na gruncie tak zwanej semiotyki logicznej, interdyscyplinarnej dziedziny stanowiącej dział logiki. Jej przedmiot oddają inne określenia, takie jak logiczna teoria języka, nauka o semiozie, czyli posługiwaniu się znakami, nauka (bądź nauki) o poznaniu i komunikacji. W ramach badań semiotycznych podejmowano w SLW zagadnienia funkcji semiotycznych wypowiedzi, defektów semiotycznych oraz różnego rodzaju środków zaradczych, na przykład teorię definicji (zob. Jadacki 1987). Wszystkie one były nakierowane na wypracowanie języka naukowego, opisowego, precyzyjnego — przeciwstawianego językowi nonsensownemu, potocznemu, obrazowemu. W odróżnieniu od filozofii neopozytywistycznej — na przykład Koła Wiedeńskiego i weryfikacjonistycznej teorii znaczenia — próby te nie zakładały z góry kryterium sensowności, lecz były nakierowane na analizę funkcji wypowiedzi i określenie zakresu, w jakim możliwa byłaby logiczna rekonstrukcja języka nienaukowego.

Twardowski — twórca nowoczesnego języka filozoficznego

Wróćmy do opinii Dąbmskiej, która wskazywała na wspólny język naukowy jako jeden ze zworników SLW. Prace jej przedstawicieli dotychczas nie były przedmiotem analiz językoznawczo-stylistycznych. Chlubnym wyjątkiem jest w tym wypadku — przytoczony już przeze mnie — artykuł Rzeuskiej (1969). Autorka w swoim studium — dosyć entuzjastycznym i panegirycznym w tonie mimo zastrzeżeń, że nie apologia była jej celem (Rzeuska 1969: 333) — zwróciła uwagę na kilka bardzo interesujących cech języka twardowszczyków.

Rzeuska wymienia, jakie wymagania stawiał Twardowski językowi filozofii:

Żądał Twardowski, by język, którym pisze filozof, był po pierwsze jasny i ścisły w terminologii, po drugie — przystępny i prosty w stylu, po trzecie — czysty od zbędnych naleciałości obcych i poprawny jako polszczyzna (Rzeuska 1969: 314).

I to w stosunku do języka badaczka upatruje najważniejszego rysu jego metodologicznej postawy, przy czym wprost zaznacza, że był on przede wszystkim właśnie metodologiem filozofii. Z tego właśnie względu w pracach przedstawicieli SLW wiele miejsca poświęca się analizie słów, precyzowaniu znaczeń i usuwaniu wieloznaczności (Rzeuska 1969: 316). Owe metodologiczne aspekty dobrej roboty filozoficznej wprost przekładają się na styl wypowiedzi zarówno Twardowskiego, jak i jego uczniów. W ich tekstach można się spodziewać dużej liczby definicji i eksplikacji pojęciowych, jednakże oprócz tego dążenia do precyzji widoczne jest również dążenie do prostoty wyrazu i uporządkowania wywodu.

Rzeuska przeprowadza analizę losowo wybranego fragmentu z dzieł Twardowskiego — mianowicie passusu z *O czynnościach i wytworach*. Za najbardziej charakterystyczne cechy stylu uznaje:

a) prostotę (brak silenia się na ekspresję związaną ze stylizacją tekstu),

- b) rzeczowość (trzymanie się tematu),
- c) uporządkowanie składni („nawet przy dłuższych okresach”),
- d) następstwo wątków poddane logice (nie zaś efektowi retorycznemu, perswazyjnemu czy artystycznemu),
- e) precyzję w doborze słów,
- f) odwoływanie się do „faktów potocznego życia”,
- g) używanie słów zwykłych, powszechnych i zrozumiałych,
- h) brak spekulacji metafizycznych, zdrowy rozsądek, językowy kontakt z doświadczeniem każdego człowieka, odwoływanie się do jego wiedzy i doświadczenia,
- i) nieustanne liczenie się z czytelnikiem, postawa ta powoduje, że wypowiedzi sprawiają wrażenie bardziej mówionych niż pisanych,
- j) pokrewieństwo z typem rozumowania i filozofowania sokratycznego.

Także i w stylu uczniów — na podstawie pięciu przywołanych fragmentów — autorka odnajduje przykłady realizacji postulatów Twardowskiego. W szczególności zaznacza ona, że:

W tych fragmentach i w całych rozprawach, z których zostały wyjęte, nie znajdziecie ani jednego wyrazu niezrozumiałego, utrudniającego lekturę. I słowa, i zdania są w nich proste, zwyczajne, te same, jakimi się posługujemy w rozmowie. Zdania są zazwyczaj krótkie, o nieskomplikowanej strukturze, prostym gramatycznym i logicznym następstwie członów, nieozdobne. Ta prosta, ale rzetelna polszczyzna, dostępna każdemu, nie tylko filozofom, sprawia satysfakcję (Rzeuska 1969: 320).

Jak sądzę, niektóre z obserwacji Rzeuskiej związanych z postulatem jasności wręcz pokrywają się z różnymi receptami na zrozumiałość tekstu — na przykład sformułowanymi przez Walerego Pisarka (1966). Podobnie jak u Pisarka, to styl potoczny, styl mówiony występuje jako wzór języka prostego. Ze względu na ten punkt odniesienia zalecić można używanie jak największej liczby czasowników w formach osobowych, unikanie rzeczowników abstrakcyjnych i gerundiów, wyrazów natrętnych i urzędowych, słów obcych. Swoista wersja brzytwy Ockhama („nie mnóż bytów ponad potrzebę”) nakazuje, by unikać wielowyrazowych skupień, analizmów, by pisać krótkimi zdaniami. Kryteria semantyczne z kolei podpowiadają, by uważać na przymiotniki, ciągi dopełniaczy i konstrukcje składniowe, które mogą okazać się wieloznaczne.

Do podobieństwa cech wydobytych przez Rzeuską w jej analizie i zasad prostego języka jeszcze powrócę. Warto tymczasem zauważyć, że styl jasnościowców nie jest bynajmniej homogeniczny. Rzeuska wyróżnia dwa główne typy stylu czy języka, które ukształtowały się w SLW. Pierwszy można by określić mianem „narracyjno-literackiego”. Cechują go domieszki języka obrazowego i emotywnego. Drugi można by określić jako „ściśle rzeczowy” — wolny od cech tego wcześniejszego. Typy te reprezentowali odpowiednio Kotarbiński, Tatarkiewicz i Witwicki — obdarzeni talentem literackim, tworzący własne utwory artystyczne — oraz Twardowski, Ajdukiewicz i Czeżowski — zainteresowani przede wszystkim rozjaśnianiem pojęć.

Osobny typ reprezentuje Ossowska, dla której bardziej niż definicje i analizy znaczeniowe charakterystyczne były opisy. Zapewne można by wyodrębnić także

typ, do którego należeliby Łukasiewicz i Leśniewski, jako posługujący się notacją systemów logicznych.

Mimo tych różnic Rzeuska stwierdza:

Myślałam sobie nieraz, że tekst twardowszczyka, wśród wielu innych, rozpoznam zawsze. Bo żaden uczeń Twardowskiego nie zapaści się w rozważania, zanim nie ustali terminologii i nie zanalizuje zastanych pojęć, nie wyjaśni, w jakim znaczeniu będzie się nimi posługiwał (Rzeuska 1969: 319).

Sądzę, że uwagi Rzeuskiej — niewątpliwie do pewnego stopnia trafne — należy potraktować jako spostrzeżenia i wstępne hipotezy, domagające się szerszej zakrojonego uzasadnienia i oparcia na danych tekstowych. Woleński szacuje liczbę prac napisanych przez reprezentantów SLW na 2000 — jest to zatem pokaźny materiał badawczy, wymagający zebrania oraz odpowiedniego przetworzenia. Zadanie to przekracza ramy niniejszego studium, jednakże warto pójść choć trochę tropem wskazanym przez Rzeuską i rozważyć na kilku przykładach, jak postulaty jasności i spostrzeżenia Rzeuskiej mają się do wartości wskaźników określających stopień prostoty stylu naukowego.

W tym celu przeanalizujemy kilka przykładów tekstów Twardowskiego oraz Ajdukiewicza i Tatarkiewicza, jako reprezentantów odmiennych podstylów w obrębie stylu twardowszczyków. Jednym z przykładów będzie *Historia filozofii* Tatarkiewicza. Wydaje mi się ona interesującym przypadkiem, jako że ilustruje podstyl narracyjny SLW, jednakże wybór ten podyktowany jest wieloma innymi względami.

Przede wszystkim jest to dzieło powszechnie znane i cieszące się dużym uznaniem. Woleński podkreśla umiejętność pisania o trudnych sprawach jako wielką wartość tej pracy, wspomina także następującą sytuację:

Pamiętam takie zdarzenie z konferencji w Manchesterze w 1986 r. Jeden z prelegentów powiedział, że rzecz Tatarkiewicza to jeden z najlepszych podręczników historii filozofii w literaturze światowej. Wtedy poderwał się o. Bocheński i swym tubalnym głosem oświadczył: „Co też pan opowiada. To jest najlepszy podręcznik, a mówię to z pozycji wykładowcy historii filozofii od 40 lat” (Woleński 2016: 1).

Co ciekawe, Tatarkiewicz nosił się także z zamiarem napisania historii filozofii dla dzieci:

Tuż przed końcem swego długiego życia Tatarkiewicz powiedział w wywiadzie telewizyjnym, że chciałby napisać podręcznik historii filozofii dla dzieci. Prowadzący audycję zapytał: „Czy dzieci mogłyby to zrozumieć?”, a wtedy padła odpowiedź: „Jeśli nie mogłyby, to z mojej winy” (Woleński 2016: 1).

Zgodnie z deklaracjami samego Tatarkiewicza, przedstawionymi w *Zapiskach do autobiografii*:

Za mój obowiązek pisarza mam przede wszystkim: wyłożyć rzecz prosto i jasno. Uważam za ciężki zarzut, gdy mi ktoś powie, że mnie nie zrozumiał (Tatarkiewicz 1976: 237).

To przekonanie wydaje się uzasadnione w świetle tego, że komunikacja jest związana z wysiłkiem przekazywania myśli. Jest to praca, którą muszą wykonać zarówno

nadawca, jak i odbiorca, aczkolwiek Tatariewicz większą odpowiedzialność kładzie na nadawcy:

Bo raz jeszcze to powtórzę: aby twierdzenie czy pojęcie przeszło z umysłu piszącego (czy mówiącego) do umysłu czytającego (czy słuchającego), musi być dokonana pewna praca, a sądzę, że jest lepiej, gdy ją wykona piszący (czy mówiący). W myśl tego sam postępowałem.

W młodych latach męczyłem się nieraz nad cudzymi ciemnymi książkami: teraz, gdy nie rozumiem, raczej rezygnuję z lektury. Może czasem na tym tracę; ale częściej zyskuję. Jest na szczęście jeszcze dość jasnych książek do czytania (Tatariewicz 1976: 237).

Ostatni fragment bez wątpienia przywołuje skojarzenia z programowym artykułem Twardowskiego. Niewątpliwie jednak i wcześniejszy fragment zdradza to, że Tatariewicz pozostawał pod wpływem Twardowskiego. Jak bowiem wspomina Stefan Baley, Twardowski w ramach swoich zajęć wyrabiał w studentach „przekonanie, że jedno jasno sformułowane zdanie może mieć większą wartość niż długa mętna rozprawa. Zaczynali rozumieć, że całą pracę usuwania niejasności tekstu wykonywać powinien sam autor, dając czytelnikowi wytwór gotowy” (Baley 1936/1937).

Język Szkoły Lwowsko-Warszawskiej a idea prostego języka

Jak zauważał przed laty Walery Pisarek (1969), istnieje wiele sposobów określenia stopnia zrozumiałości — prostoty i jasności (*resp.* trudności i zawikości) — tekstu. Warto podkreślić, że badania w tym zakresie dotyczą przede wszystkim tekstów kierowanych do odbiorcy masowego — próby odnoszenia metod wypracowanych na tym gruncie do tekstów naukowych są stosunkowo rzadkie. Pisarek zauważa, że „wyniki badań nad rozumieniem tekstów potwierdzają teoretyczną hipotezę, że o trudności języka danego tekstu decyduje albo jego składnia, albo jego słownictwo, albo jedno i drugie łącznie”. Stąd też większość nowoczesnych formuł mierzenia zrozumiałości tekstu bierze pod uwagę właśnie te aspekty (Pisarek 1969).

Nie inaczej jest w wypadku Jasnopisu, prawdopodobnie najbardziej popularnej i zaawansowanej aplikacji pozwalającej na określenie trudności tekstu w języku polskim (zob. Gruszczyński, Hadryan 2015). Narzędzie to sprowadza wiele cech tekstu trudnego do przeciętnej długości zdania mierzonej w wyrazach oraz procentu słownictwa trudnego określanego na podstawie liczby sylab³. Na tej podstawie pozwala wyliczyć różne warianty wskaźnika mglistości FOG-PL oraz wskaźnik Pisarka.

Wskaźnik FOG wylicza się według wzoru:

$$\text{FOG} = 0,4 \left(\frac{\text{liczba wyrazów}}{\text{liczba zdań}} + 100 \frac{\text{liczba wyrazów trudnych}}{\text{liczba wyrazów}} \right)$$

³ Za „wyrazy trudne” uznaje się wyrazy liczące ponad trzy sylaby — w formach tekstowych lub lepiej: formach podstawowych (zlematyzowanych). Jasnopis bierze także pod uwagę, czy słowo występuje na liście rangowej prawdopodobieństwa subiektywnego wyrazów (Gruszczyński, Hadryan 2015: 60 n.).

Jak wypadają teksty naukowe pod względem wskaźników zrozumiałości? Rzetelna odpowiedź na to pytanie wymagałaby przeprowadzenia szeroko zakrojonych badań korpusowych — i niewątpliwie na to zasługuje. W tym miejscu chciałbym z konieczności zdać się na kilka przybliżeń, które odnajdujemy w literaturze przedmiotu oraz poczynić kilka własnych.

Badania nad trudnością tekstów o funduszach europejskich wykazały ich pokrewieństwo z tekstami naukowymi: różnice w stopniach trudności nie były istotne statystycznie (Broda *et al.* 2010). Dla próbki 23 tekstów naukowych należących do językoznawstwa polonistycznego (stanowiących część Korpusu IPI PAN) uśredniony wskaźnik FOG wyniósł 17.

Nieco inny wynik uzyskamy, jeśli oprzemy się na interesujących obserwacjach i ustaleniach zebranych przez Stanisława Gajdę (1990; 2001). Przywołajmy kilka spostrzeżeń dotyczących słownictwa. Otóż nasycenie tekstów naukowych terminologią autor ten szacuje na 20–30% (nasycenie terminologią jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech stylu naukowego). Jeśli chodzi o procentowy udział części mowy, to Gajda wyznacza go następująco: rzeczowniki — 40%, przymiotniki 30%, czasowniki — 10% (Gajda 2001: 185, 188).

Przejdźmy do składni — w tym wypadku szczególnie istotna jest tendencja do jej nominalizacji. Polega ona na zastępowaniu zdań podrzędnych grupami imiennymi, w ten sposób realizuje się w tekście tendencja do obiektywizacji myślenia (Gajda 1990: 88). Według Gajdy stosunek liczby wypowiedzeń złożonych do pojedynczych wynosi 1:1, przy czym średnia długość wypowiedzenia pojedynczego i złożonego w słowach to odpowiednio około 20 i 30 wyrazów. Udział zdań złożonych podrzędnie wśród zdań złożonych to około 68%. Wskaźnik nominalności, to jest stosunek liczby rzeczowników do liczby czasowników wynosi dla tekstów humanistycznych 3,3 (dla tekstów naukowotechnicznych — 4,2) (Gajda 1990: 89).

Informacje podane przez Gajdę możemy wykorzystać do oszacowania przeciętnej wartości wskaźnika mglistości. Przyjmijmy uśrednioną wartość nasycenia terminologią jako 25%. Uznajmy — co nie wydaje się założeniem kontrowersyjnym — że terminy należą do słownictwa trudnego, a zarazem ograniczmy klasę słownictwa trudnego właśnie do terminologii. Do wzoru na wskaźnik FOG-PL będziemy mogli wówczas podstawić wartość 25.

Uśrednijmy także długość zdania wyrażoną w długości wyrazów. Na podstawie proporcji wypowiedzeń złożonych do wypowiedzeń prostych i przeciętnej długości elementów obu tych klas uzyskujemy wartość 25. Po podstawieniu do wzoru — $0,4(25 + 25)$ — uzyskujemy przeciętny wskaźnik FOG-PL dla tekstów naukowych. Wynosi on 20.

To stosunkowo szeroki przedział, ale uznajmy, że mglistość przeciętnego tekstu naukowego plasuje się w zakresie od 17 do 20. Rzecz jasna wartościom tym nie należy dawać szczególnej wiary. Pierwsza to uśredniony wynik zbyt małej próbki, druga zdaje się opierać na intuicji badawczej. Obie wymagają sprawdzenia na większych

korpusach, jednakże nam posłużą jedynie jako tło rozważań nad stylem naukowym SLW, jej wybranych reprezentantów⁴.

Na potrzeby niniejszego artykułu przeanalizowałem 615 tekstów z czasopisma popularnonaukowego „Filozofuj!”⁵, wykorzystując wpisy z kategorii Artykuły. Warto podkreślić, że są to teksty pisane na ogół przez zawodowych filozofów. Jednakże ze względu na ich popularyzatorski charakter są opracowywane w sposób nieco przystępniejszy (przynajmniej w zamierzeniu), ponadto pewną pracę — między innymi nad nadaniem im przystępnej formy — wykonuje także zespół redakcyjny.

Średni wskaźnik FOG-PL dla tej grupy tekstów wynosi: 13,6, dla form zaś zlematyzowanych — 13,2. Przy czym przeciętna długość tekstu w zdaniach to 59, średnia długość zdania liczona w wyrazach: 16,9, a procentowy udział słownictwa trudnego: 16.

Średni stosunek liczby zdań złożonych do liczby zdań prostych wynosi 2,9 do 1. Średni udział zdań podrzędnie złożonych w klasie zdań złożonych to 57,8%.

Procentowy udział rzeczowników to 34,5%, przymiotników — 13,8%, czasowników — 10,7%. Wskaźnik nominalności, czyli stosunek liczby rzeczowników do liczby czasowników: 3,4.

Jak się zdaje, wartość wskaźnika FOG oddaje umiarkowaną trudność tekstów popularnonaukowych. Średni stosunek liczby zdań złożonych do liczby zdań prostych odbiega od podanego przez Gajdę (1:1). Obserwacja ta może — jeśli sprawdzi się w większym korpusie — podważyć przekonanie o specyficznym charakterze wypowiedzi pojedynczych i ich przeciążonej strukturze składniowej (por. Gajda 1990: 90). Zaskakiwać mogą inne proporcje części mowy w analizowanym zbiorze — zwłaszcza mniejszy udział przymiotników.

⁴ Mimo tych zastrzeżeń istnieją pewne przesłanki potwierdzające trafność powyższych szacunków. Taha Yasseri, András Kornai i János Kertész przeprowadzili badanie nad zrozumiałością wpisów anglojęzycznej Wikipedii (2012). Próbką dla kategorii filozofia (około 50 wpisów) odznaczała się wskaźnikiem mglistości na poziomie 17,2, natomiast dla kategorii fizyka — 16,5 (Yasseri, Kornai, Kertész 2012: 6). Jak się zdaje, wskaźnik mglistości dla przeciętnych tekstów naukowych powinien być nie niższy niż wskaźniki dla wpisów encyklopedycznych.

⁵ Do obliczenia wskaźników użyłem własnego narzędzia utworzonego na wzór aplikacji Jasnopis (www.jasnopis.pl). Ta ostatnia od pewnego czasu umożliwia jedynie przebadanie próbki tekstu ograniczonej do 3600 znaków, poza tym algorytm dzielenia wyrazów na sylaby daje — w chwili pisania tekstu — niewłaściwe wyniki co do słów rozpoczynających się od samogłoski. Własne narzędzie pozwoliło mi ominąć te ograniczenia, wyniki powinny być jednak brane z pewną rezerwą, jako miary przybliżone (oczywiście dotyczy to także innych narzędzi, na przykład Jasnopisu, których działania nie jesteśmy w stanie w pełni prześledzić). Do przygotowania narzędzia wykorzystałem ogólnodostępne pakiety języka Python oraz narzędzia przygotowane przez Instytut Podstaw Informatyki PAN i Politechnikę Wrocławską, w szczególności pakiet spaCy-pl z jego funkcjami tokenizacji, anotacji morfosyntaktycznej i lematyzacji (zob. Tuora, Kobyliński 2019); zob. <https://filozofuj.eu/> (dostęp: 20.09.2019).

Jak na tym tle wypadają teksty przedstawicieli SLW? Jak można się spodziewać: różnie. Szczególnie interesująco (a wręcz imponująco!) wyglądają wyniki dla trzech tomów *Historii filozofii* Tatarkiewicza.

Średni wskaźnik FOG-PL dla form niezlematyzowanych wynosi: 14,1, natomiast dla zlematyzowanych — 12,6. Jest to zatem wynik porównywalny z wynikiem dla tekstów pisanych w stylu popularnonaukowym. Przy czym przeciętna długość tekstu w zdaniach to 7860, średnia długość zdania liczona w wyrazach: 18, a procentowy udział słownictwa trudnego: 13,4.

Średni stosunek liczby zdań złożonych do liczby zdań prostych wynosi 6,3 do 1. Natomiast średni udział zdań podrzędnie złożonych w klasie zdań złożonych to 62%. Choć druga wartość nie odbiega znacznie od podanej przez Gajdę, to pierwsza — zdecydowanie tak.

Tabela 1. Wskaźniki dla wybranych tekstów Twardowskiego

Wyszczególnienie	<i>O jasnym i niejasnym stylu</i>	<i>O filozofii średniowiecznej</i>	<i>Co to jest filozofia i po co się jej uczymy</i>	<i>O czynnościach i wytworach</i>	<i>Symbolomania i pragmatofobia</i>	Średnia
liczba zdań	21,0	806,0	102,0	187,0	117,0	246,6
średnia długość zdania w wyrazach	25,5	28,0	12,6	27,6	26,9	24,1
% trudnych wyrazów	6,2	11	8,6	8,8	14,6	9,8
FOG-PL	14,5	17,7	9,9	16,9	18,7	15,6
FOG-PL-lemmas	12,7	15,6	8,5	14,5	16,6	13,6
zдания złożone : zдания proste	9,5	13,1	3,9	11,5	38,0	15,2
% zdań podrzędnie złożonych w zbiorze zdań złożonych	94,7	74,5	74,1	80,2	83,3	81,4
% udział rzeczowników	28,6	32,9	32,3	31,5	30,2	31,1
% udział przymiotników	16,6	19,8	14,6	19,5	17,5	17,6
% udział czasowników	14,0	10,6	14,2	12,7	12,3	12,8
wskaźnik nominalności	2,0	3,1	2,3	2,5	2,4	2,5

Źródło: opracowanie własne.

Procentowy udział rzeczowników to 34,6%, przymiotników — 17,5%, czasowników — 12,6%. Stosunek rzeczowników do czasowników: 2,75. Proporcje są zatem inne niż te wskazane przez Gajdę — można przypuszczać, że odzwierciedlają „narracyjny” tok wyводу Tatarkiewicza.

Wartości wskaźników zdecydowanie potwierdzają wspomnienia Tatarkiewicza o wysiłkach wkładanych w opracowanie tekstu.

Tabela 1 zbiera wyniki analizy pięciu tekstów Twardowskiego, trzech artykułów „programowych”: *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym* (1919), *O czynnościach i wytworach* (1911), *Symbolomania i pragmatofobia* (1921), wykładu powszechnego wygłoszonego w Tarnopolu 22 listopada 1903 roku pod tytułem *Co to jest filozofia i po co się jej uczymy* (1903), sześciu wykładów *O filozofii średniowiecznej* (1906).

W wypadku Twardowskiego uderzający jest wysoki stosunek liczby zdań złożonych do zdań prostych. Tekst *Co to jest filozofia i po co się jej uczymy* wyraźnie odstaje od reszty. Bez tego tekstu średni FOG-PL dla form niezlematyzowanych wynosi 16,8, natomiast dla zlematyzowanych — 14,7.

Kolejna tabela zbiera wyniki analizy ośmiu artykułów Ajdukiewicza: *Epistemologia i semiotyka* (1948a), *Klasyfikacja rozumowań* (1955), *Metodologia i metanauka* (1948b), *O stosowalności czystej logiki do zagadnień filozoficznych* (1934), *Problemat transcendentálnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym* (1937), *Systemy aksjomatyczne z metodologicznego punktu widzenia* (1960/2006), *Zagadnienie uzasadniania* (1963), *O znaczeniu wyrażeń* (1931/2006).

Tabela 2. Wskaźniki dla wybranych tekstów Ajdukiewicza

Wyszczególnienie	<i>Epistemologia i semiotyka</i>	<i>Klasyfikacja rozumowań</i>	<i>Metodologia i metanauka</i>	<i>O stosowalności...</i>	<i>Problemat transcendentálnego idealizmu...</i>	<i>Systemy aksjomatyczne...</i>	<i>Zagadnienie uzasadniania</i>	<i>O znaczeniu wyrażeń</i>	Średnia
liczba zdań	150,0	288,0	182,0	62,0	199,0	223,0	162,0	359,0	203,1
średnia długość zdania w wyrazach	26,7	25,2	20,6	21,9	24,4	24,4	24,9	28,1	24,5
% trudnych wyrazów	11,7	17,7	14,7	14,2	11,9	16,3	14,8	10,0	13,9
FOG-PL	17,3	19,1	16,1	16,2	16,9	18,0	17,7	16,8	17,3
FOG-PL-lemmas	15,4	17,2	14,1	14,4	14,5	16,3	15,9	15,2	15,4
zdania złożone : zdania proste	11,5	11,0	9,7	9,3	9,0	8,8	10,6	7	9,6
% zdań podrzędnie złożonych w zbiorze zdań złożonych	86,2	83,3	73,3	73,2	82,7	72,5	82,4	85,9	80,0
% udział rzeczowników	32,6	34,6	32,7	31,3	32,6	33,3	30,5	32,7	32,5
% udział przymiotników	19,1	18,8	21,7	23,2	21,9	21,2	20,7	19,9	20,8
% udział czasowników	13,6	11,1	12,0	11,3	11,7	12,6	12,4	12,0	12,1
wskaźnik nominalności	2,4	3,1	2,7	2,8	2,8	2,7	2,5	2,7	2,7

Źródło: opracowanie własne.

W wypadku tekstów Ajdukiewicza uderza wysoki procentowy udział czasowników oraz niski wskaźnik nominalności jego stylu. Wskaźniki mglistości, choć relatywnie wysokie, mimo wszystko nie plasują tekstów Ajdukiewicza wśród typowych tekstów naukowych.

Interesujące wyniki daje także analiza trzech podręczników: Twardowskiego *Zasadniczych pojęć dydaktyki i logiki do użytku w seminariach nauczycielskich i w nauce prywatnej* (1901), Ajdukiewicza *Logicznych podstaw nauczania* (1934) oraz Kotarbińskiego *Elementów teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* (1929). Styl wypowiedzi podręcznikowych także jest bliski stylowi popularnonaukowemu.

Tabela 3. Wskaźniki dla wybranych podręczników przedstawicieli SLW

Wyszczególnienie	Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki	Logiczne podstawy nauczania	Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk
liczba zdań	1617,0	1406,0	7202,0
średnia długość zdania w wyrazach	24,8	22,7	23,3
% trudnych wyrazów	9,3	10,6	10,6
FOG-PL	15,7	15,3	15,6
FOG-PL-lemmas	13,6	13,3	14,2
zdania złożone : zdania proste	9,6	6,5	4,0
% zdań podrzędnie złożonych w zbiorze zdań złożonych	75,6	76,5	75,0
% udział rzeczowników	33,5	32,1	33,9
% udział przymiotników	18,4	20,6	17,1
% udział czasowników	12,9	12,4	11,1
wskaźnik nominalności	2,6	2,6	3,1

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było przedstawienie postulatów metodologicznych Szkoły Lwowsko-Warszawskiej oraz skonfrontowanie jej stylu naukowego z ideą prostego języka. Wstępne analizy potwierdzają, że deklarowana przez przedstawicieli dążność do jasnego wysłowienia myśli znajduje odzwierciedlenie w ich tekstach. Przedsta-

wione wyniki zdają się także świadczyć o potrzebie rewizji na większych próbkach różnych obserwacji ilościowych dotyczących stylu naukowego.

Styl jasnościowców jako przedmiot badań wydaje się interesujący ze względu na światową renomę SLW oraz zróżnicowanie stylistyczne wypowiedzi jej reprezentantów. Rozpiętość wartości wskaźników w przeanalizowanym — mimo wszystko skromnym — materiale, świadczy o potrzebie wyróżnienia kilku podrodzajów jej stylu naukowego i przebadania tekstów według klucza autorskiego, gatunkowego czy chronologicznego⁶. Linie podziału wytyczone przez Rzeuską — która wyróżniła styl narracyjny, rzeczowy i opisowy — wydają się interesującym punktem wyjścia.

Sądzę, że twórczość SLW stanowi nie tylko interesujący przedmiot badań językoznawczych, lecz także bogate źródło inspiracji o szerszym zakresie. Na uwagę zasługują przede wszystkim chociażby same postulaty metodologiczne zrozumiałości i uzasadnienia, a także polemiki ich dotyczące (zob. Zegzuła-Nowak 2017: 309; Wołęński 1997: 91). Typowe diagnozy przemawiające za potrzebą upraszczania języka w instytucjach publicznych — dotyczące na przykład natłoku informacji — znajdują zastosowanie także w języku naukowym. Inny jest oczywiście próg dostępności przewidziany odnośnie do tekstów tego typu, ale mimo wszystko — niezależnie czy będzie to dla nas kwestia kryteriów naukowości w ścisłym sensie, czy jedynie dobrych praktyk komunikacji akademickiej — taki próg z pewnością istnieje.

W niniejszym artykule skupiłem się na aspektach prostego języka, które można przebadac istniejącymi narzędziami komputerowymi. Obecnie narzędzia te — na przykład Jasnopis — opierają się na wskaźnikach i algorytmach uwzględniających jedynie syntaktyczne cechy wypowiedzi, między innymi długość zdań oraz słów. W wypadku języka polskiego nawet takie uproszczone podejście jest nie lada wyzwaniem, jeśli chodzi o jego wdrożenie — ze względu na problemy tokenizacji, lematyzacji czy podziału na sylaby. Ograniczenia te — przypuszczalnie tymczasowe i przejściowe — nie powinny być wymówką przed podjęciem prób uwzględnienia innych czynników związanych z jasnością stylu.

Jak wskazywała Rzeuska, byłaby ona w stanie rozpoznać tekst twardowszczyka po dbałości, z jaką autor podejmuje kwestie pojęciowe, analizy znaczeń, czy po trosze o posługiwanie się dobrze zdefiniowanymi terminami. Myślę, że praca Nieznańskiego, Świętorzeckiej i Tomanka (2010) ukazuje — na przykładzie *Historii filozofii* Tatarkiewicza — w jaki sposób spostrzeżenie Rzeuskiej mogłoby się przełożyć na badanie stylu naukowego. Autorzy wskazanej pracy wybrali z tekstu przykłady definicji, podziałów oraz rozumowań sformułowanych bądź zreferowanych przez Tatarkiewicza. Wysokie nasycenie tekstu tymi rezultatami „czynności wiedzytwórczych” zdaje się charakterystyczne dla dyskursywnego stylu naukowego. Badania nad stylem naukowym mogłoby w związku z tym brać pod uwagę nasycenie tekstu

⁶ Jak zauważa Rzeuska: „O ile uczniowie Twardowskiego starali się uprzystępnic filozofię, to wnukowie żeglują ku zamknięciu jej granic, ku specjalizacji jej języka i stylu, ku odgrodzeniu jej od laików” (Rzeuska 1969: 333). W uwagach tych wybrzmiewa napięcie między metodologicznym postulatem jasności a postulatem ścisłości.

słowa-wskaźnikami rozumowań. Następnie zaś to, czy wszystkie słowa kluczowe — w szczególności te występujące w rozumowaniach, na przykład tezie i uzasadnieniu — zostały zdefiniowane. Jeśli tak, to czy w definiensach pojawiają się słowa trudne (obce, rzadkie, długie), terminologiczne, nieostre. Wydaje się, że jest jedynie kwestią czasu, by takie aspekty tekstu można analizować w sposób zautomatyzowany — także jeśli chodzi o wykrywanie rozumowań entymematycznych czy odtworzenie ich struktury.

Inny kierunek może stanowić badanie obecności w tekście sygnałów więzi (na przykład tak zwanych tranzycji), ekstrahowanie podziałów — na przykład ze względu na łączenie się rzeczowników z różnymi przydawkami postpozycyjnymi — czy identyfikowanie metafor na podstawie nietypowych kolokacji. Nietrudno dostrzec, że narzędzie obdarzone tymi funkcjami — rodzaj Jasnopisu naukowego — nie służyłoby jedynie analizom stylistycznym, lecz także na przykład analizie dyskursu naukowego.

* * *

Niniejszy artykuł rozpocząłem od przytoczenia dwóch definicji „jasnościowca”. W posłowie do książki *Język współczesnej humanistyki* Pelc podaje jeszcze jedną. W tym wypadku jest to nazwa funkcjonująca jako „miano zwolenników jasnego myślenia i mówienia” (Pelc 2000b: 337). Dalej Pelc — nawiązując do diagnoz Twardowskiego i wpływu filozofii niemieckiej na przełomie wieków XIX i XX — stwierdza, że w humanistyce przełomu XX i XXI wieku zapanowała swoista moda na mętność. Skala tego zjawiska niewątpliwie wymaga rozpoznania i opisanego, niemniej jednak to na jasnościowcach — w tym trzecim znaczeniu, o najszerszym zakresie — spoczywa ciężar zbadania stanu faktycznego, precyzyjnego i realistycznego sformułowania i szerzenia postulatów zrozumiałości.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1931/2006): *O znaczeniu wyrażen*, [w:] *idem, Język i poznanie*, t. 1, Warszawa.
- Ajdukiewicz K. (1934): *Logiczne podstawy nauczania*, Warszawa.
- Ajdukiewicz K. (1934): *O stosowalności czystej logiki do zagadnień filozoficznych*, „Przegląd Filozoficzny” nr 37.
- Ajdukiewicz K. (1937): *Problemat transcendentálního idealizmu w sformułowaniu semantycznym*, „Przegląd Filozoficzny” nr 40.
- Ajdukiewicz K. (1948a): *Epistemologia i semiotyka*, „Przegląd Filozoficzny” nr 44.
- Ajdukiewicz K. (1948b): *Metodologia i metanauka*, „Życie Nauki” 6.
- Ajdukiewicz K. (1955): *Klasyfikacja rozumowań*, „Studia Logica” nr 2.
- Ajdukiewicz K. (1960/2006): *Systemy aksjomatyczne z metodologicznego punktu widzenia*, [w:] *idem, Język i poznanie*, t. 2, Warszawa.
- Ajdukiewicz K. (1963): *Zagadnienie uzasadniania*, „Studia Filozoficzne” nr 2 (33).

- Baley S. (1936/1937): *Prof. Kazimierzowi Twardowskiemu w 70-letnią rocznicę urodzin*, „Polskie Archiwum Psychologii” 9, nr 2.
- Będkowski M. (w druku): *„Nauczyć krytycznego myślenia i jasnej mowy”. Postulaty krytycyzmu i jasności a sprawa tzw. logiki ogólnej*, „Studia Semiotyczne” 33, nr 1.
- Broda B., Maziarz M., Piekot T., Radziszewski A. (2010): *Trudność tekstów o funduszach europejskich w świetle miar statystycznych*, „Rozprawy Komisji Językowej” 37.
- Brożek A. (2009): *O stylach filozoficznych i dylematach metodologicznych*, „Analiza i Egzystencja” nr 10.
- Brożek A. (2015): *Myślenie a mówienie: na marginesie uwag Kazimierza Twardowskiego*, „Analiza i Egzystencja” nr 29.
- Brożek A. (2017): *Dwaj wielcy warszawiacy: Władysław Tatarkiewicz i Alfred Tarski*, „Edukacja Filozoficzna” 64.
- Brożek A., Będkowski M., Chybińska A., Ivanyk S., Traczykowski D. (w druku): *Antyirrationalizm. Metody filozoficzne w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, Warszawa.
- Brożek A., Chybińska A. (red.) (2016): *Fenomen Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, Lublin.
- Dąbrowski A. (2011): *O filozofii analitycznej — zapewne nie po raz ostatni*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” nr 3 (79).
- Dąmbska I. (1948): *Czterdzieści lat filozofii we Lwowie*, „Przegląd Filozoficzny” nr 44.
- Einhorn D. (1920): *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym ze stanowiska teorii poznania i metodologii*, „Ruch Filozoficzny” 5, nr 4–5.
- Gajda S. (1990): *Współczesna polszczyzna naukowa — język czy żargon?*, Opole.
- Gajda S. (2001): *Styl naukowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Gruszczyński W., Hadryan M. (2015): *Cechy tekstu trudnego*, [w:] *Jasnopis, czyli mierzenie zrozumiałości polskich tekstów użytkowych*, red. W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk, Warszawa.
- Hołówka T., Siek J., Hołówka J. (2018): *Jerzy Pelc — wizerunek składany*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” nr 2 (106).
- Ingarden R. (1920): *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym*, „Ruch Filozoficzny” 5, nr 3.
- Jadacki J. (1987): *Semiotyka szkoły lwowsko-warszawskiej: główne pojęcia*, [w:] *Analiza logiczna w szkole lwowsko-warszawskiej*, red. M. Hempoliński, Wrocław.
- Jadacki J. (1990): *O rozumieniu. Z filozoficznych podstaw semiotyki*, Warszawa.
- Jadacki J. (1996): *O prostocie*, [w:] *idem, Metafizyka i semiotyka. Studia prototeoretyczne*, Warszawa.
- Jadacki J. (2007): *Szkoła Lwowsko-Warszawska i jej wpływ na filozofię polską drugiej połowy XX wieku*, [w:] *Historia filozofii polskiej. Dokonania, poszukiwania, projekty*, red. A. Dziedzic, A. Kołakowski, S. Pieróg, P. Ziemiński, Warszawa.
- Jadacki J. (2009): *Dobra robota w filozofii*, [w:] *Widnokrąg analityczny*, red. R. Kleszcz, Łódź.
- Jadacki J. (2016): *Stanisław Leśniewski: geniusz logiki*, Warszawa.
- Jadacki J. (2018): *Jeszcze o jasności myśli i mowy (w nawiązaniu do jednego z artykułów programowych Kazimierza Twardowskiego)*, „Filo-Sofija” nr 40.
- Jadczak R. (1988): *Rola Kazimierza Twardowskiego w stworzeniu analitycznej szkoły filozoficznej w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny” nr 11–12.
- Jadczak R. (1989): *Jeszcze o „Jasnym i niejasnym stylu filozoficznym” Twardowskiego*, „Ruch Filozoficzny” 46, nr 3.
- Kant I. (1781/2015): *Krytyka czystego rozumu*, przeł. P. Chmielowski, Warszawa.
- Kotarbiński T. (1929): *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Lwów.
- Kotarbiński T. (1959): *Styl pracy Kazimierza Twardowskiego*, „Ruch Filozoficzny” 1–2, nr 19.
- Łukasiewicz J. (1949/2009/2010): *Pamiętnik (fragmenty)*, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej” nr 23.
- Metallmann J. (1919): *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym*, „Ruch Filozoficzny” 5, nr 3.
- Nieznański E., Świętorzecka K., Tomanek R. (2010): *U podstaw analizy filozoficznego dyskursu z wykorzystaniem interpretacji Władysława Tatarkiewicza*, Warszawa.
- Nowaczyk A. (2006): *Wprowadzenie*, [w:] *idem, Poławianie sensu w filozoficznej głębi*, Łódź.
- Overgaard S., Gilbert P., Burwood S. (2013): *An Introduction to Metaphilosophy*, New York.
- Pelc J. (1999): *Filozofia i eseistyka filozoficzna a naukowe badanie i nauczanie filozofii*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 8, nr 1.

- Pelc J. (2000a): *Mysli o języku humanistyki*, [w:] *Język współczesnej humanistyki*, red. J. Pelc, Warszawa.
- Pelc J. (2000b): *Posłowie*, [w:] *Język współczesnej humanistyki*, red. J. Pelc, Warszawa.
- Pelc J. (2016): *Tadeusz Kotarbiński 1886–1981*, [w:] *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, t. A–K, Warszawa.
- Perzanowski J. (2009): *Bajdy, bajki i ziarno prawdy o współczesnej filozofii polskiej*, <https://portal.tezeusz.pl/2009/08/21/bajdy-bajki-i-ziarno-prawdy-o-wspolczesnej-filozofii-polskiej> (dostęp: 28.12.2019).
- Pisarek W. (1966): *Recepty na zrozumiałość wypowiedzi*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 2/3.
- Pisarek W. (1969): *Jak mierzyć zrozumiałość tekstu?*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 4.
- Przełęcki M. (1998): *The Postulate of Precision: its Sense and its Limits*, [w:] *The Lvov-Warsaw School and Contemporary Philosophy*, red. J. Woleński, K. Kijania-Placek, Dordrecht.
- Rzeuska M. (1969): *O języku, stylu i polszczyźnie filozofów szkoły Twardowskiego*, [w:] *Rozprawy filozoficzne*, Toruń.
- Seretny A. (2006): *Wskaźnik czytelności tekstu jako pomoc w określaniu stopnia jego trudności*, „LingVaria” nr 2.
- Słoniewska H. (1978): *Kazimierz Twardowski, nauczyciel i wychowawca*, [w:] *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, red. W. Stróżewski, Wrocław.
- Sośnicki K. (1959): *Działalność pedagogiczna Kazimierza Twardowskiego*, „Ruch Filozoficzny” 19, nr 1–2.
- Tatarkiewicz W. (1976): *Zapiski do autobiografii*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 21, nr 2.
- Tatarkiewicz W. (1931/2004): *Historia filozofii*, t. 1–3, Warszawa.
- Tuora R., Kobyliński Ł. (2019): *Integrating Polish Language Tools and Resources in spaCy*, [w:] *Proceedings of PP-RAI'2019 Conference*, Wrocław.
- Twardowski K. (1901): *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki: do użytku w seminariach nauczycielskich i w nauce prywatnej*, Lwów.
- Twardowski K. (1903): *Co to jest filozofia i po co się jej uczymy*, Tarnopol.
- Twardowski K. (1906): *O filozofii średniowiecznej wykładów sześć*, Lwów.
- Twardowski K. (1911): *O czynnościach i wytworach: kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki*, Lwów.
- Twardowski K. (1919): *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym*, „Ruch Filozoficzny” 5, nr 2.
- Twardowski K. (1921): *Symbolomania i pragmatofobia*, „Ruch Filozoficzny” 6, nr 2.
- Twardowski K. (1926/2014): *Autobiografia* [5], [w:] *Twardowski. Myśl, mowa, czyn*, cz. 2, red. J. Jadałcki, A. Brożek, Warszawa.
- Witwicki W. (1938/1982): *Kazimierz Twardowski*, [w:] *Witwicki*, red. A. Nowicki, Warszawa.
- Woleński J. (1985): *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa.
- Woleński J. (1995): *Sens i nonsens w filozofii*, „Znak” nr 491.
- Woleński J. (1997): *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach*, Warszawa.
- Woleński J. (2005): *Lwowsko-warszawska szkoła*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 6, Lublin <http://www.ptta.pl/pef/pdf/l/lws.pdf> (dostęp: 28.12.2019).
- Woleński J. (2016): *Władysław Tatarkiewicz (1886–1980)*, „PAUza akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności” nr 327.
- Wolniewicz B. (2003): *O związkach myślenia z językiem — Tezy*, [w:] *idem, Filozofia i wartości*, t. 3, Warszawa.
- Yasseri T., Kornai A., Kertész J. (2012): *A practical approach to language complexity: A Wikipedia case study*, „PLoS ONE” 7, nr 11.
- Zegzuła-Nowak J. (2010): *Spór o tożsamość filozoficzną Władysława Tatarkiewicza*, „Edukacja Filozoficzna” nr 49.
- Zegzuła-Nowak J. (2011): *Postulat jasności w polemikach metafizycznych Kazimierza Twardowskiego*, „Analiza i Egzystencja” nr 16.
- Zegzuła-Nowak J. (2012): *Kazimierz Twardowski jako wzór osobowy nauczyciela akademickiego*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 15.
- Zegzuła-Nowak J. (2017): *Polemiki filozoficzne Henryka Elzenberga ze szkołą lwowsko-warszawską*, Kraków.

“Clarity-makers”. On the scholarly language of the Lviv-Warsaw School from the perspective of the idea of plain language (reconnaissance)

Summary

The article aims to present the tradition of the ‘clarity-makers’, i.e. members of the Lvov-Warsaw School, its methodological postulates and scientific style. In the first part, the author presents Kazimierz Twardowski as a teacher and refers to the problem of style clarity and ambiguity. In the second part, the author reconstructs the characteristics of the language and style of the School presented by Maria Rzeuska and confronts it with the recipes for the intelligibility of expressions formulated by Walery Pisarek. In the third part, the author presents the results of the textual analysis carried out to illustrate how the postulates of clarity and justification were reflected in the style of writings of selected LWS representatives. The preliminary results confirm that the representatives’ declared desire to clearly express their thoughts manifests in their texts. The presented results also seem to indicate the need to revise various quantitative observations on the scientific style based on larger samples.

Keywords: Lvov-Warsaw School, scientific style, plain language, postulate of clarity.